



ALEXANDER HRABIA GWAGNIN

KRONIKA

SARMACJI EUROPEJSKIEJ

KSIĘGA SIÓDMA: CZĘŚĆ I, II, III i IV
KSIĘGA ÓSMA: CZĘŚĆ I, II i III

ALEXANDER HRABIA GWAGNIN
KRONIKA SARMACJI EUROPEJSKIEJ

ALEXANDER HRABIA GWAGNIN

KRONIKA SARMACJI EUROPEJSKIEJ

KSIEGA SIÓDMA
CZĘŚĆ I, II, III i IV

KSIEGA ÓSMA
CZĘŚĆ I, II i III

Armoryka
SANDOMIERZ 2019

[Kup książkę](#)

Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce: Portret Stanisława Antoniego Szczuki (1652-1654) w stroju sarmackim (polskim),
(licencja *public domain*), źródło:
https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Stanisław_Antoni_Ścuka_Станіслав_Антоні_Шчука.jpg

Tekst: reprint wydania warszawskiego z 1768 r. podzielony na części.

Uwaga! W niniejszym tomie występują błędy w paginacji. Zachowano jednak ciągłość tekstu i braków w nim nie ma.

Copyright © 2019 by Wydawnictwo „Armoryka”

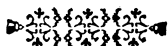
Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-719-0

KRONIKA
WIELKIEGO XIĘSTWA
MOSKIEWSKIEGO,
y Państw do niego należących.
KSIEGI VII.

Na zacny y starożytny kleynot
prześławney Familiey Domu
S A P I E H O W.

Wielką cnotą ten kleynot iest z dawna wśławiony
Krolom świętey pamięci wielce ulubiony.
Dla szcerości, spraw zacnych, y serca męznego,
Ktore nie wychodziły nigdy z domu tego.
Znaki żywe cnot wielkich: Lylie, Pogonie,
Strzały, Miesiące, Krzyże, y Miecze w obronie.
Z kąd nie będzie oyczyzna trwogi się lękała,
Poki będzie Sapiehow w swych obrońcach miała.



Wielmo-

Wielmożnemu Panu Jego M. Panu

LEONOWI SAPIEŻE,

KANCLERZOWI W. X. LITEWSKIEGO:

Mohlłowkiemu, Słonimskiemu, Miadzielskiemu, &c. &c. Staroście.

WEMU MIŁOSCIWEMU PANU.

EICERO on syn oyczysty Rzymski, Wielmożny a Miłościwy Panie, gdy był w Athenach, acz tam inżych siła rzeczy do wiedzenia godnych wzięt, iadnak on inne minawszy, barziej się mieszkańcom y obywatelom tamczynym, iako Rzeczpospolitą y rząd swoy prowadzili, iako oyczynę się rozmnażali, iakie obyczaje, życie, y postęпки ich. przypatrował. A po tym do oyczyny przyiachawszy, doświadczenie ono swe de proprio v.śu, drugim opowiadał: gdzie słuchacze otium negotiatum amantes, iako pszczołki z rozmaitych źróty y złtych y dobrych miod słodki zbierali, y rzeczy wyborniejsze, dobre aby ich używano, złe aby się ich wystrzegano, drugim do wiadomości podawali. Ktorzy teśliby też kiedy w sprawach swych pochybali, co bez tego być nie może, bo ludźmi byli, a ludzioro przyrodzona rzecz jest błądzić: tedy tu iednak czytając ich sprawy, uwarować się tego wszystkiego łatwie człowiek może co szkodzi, a nauczyć co złego co dobrego na świecie. A to jest celwaszy czytania historyi, które tak nam zalecają ludzie mądrzy, że historya nie tylko jest siłą dkiem czasu, światą prawdy, ale też mistrzynią życia naszego. A te teśliby temu potrzebna rzecz jest czytać na świecie, tedy tym zaprawdę więcej, którzy zwierzęchni są: abowiem oni będąc umysłu wielkiego, wryżrżawszy na historyę, iako na obrazy, y w nich się iako we zwierciadle przeżyżrżawszy, tym więcej, co jest dobrego z większą chęcią naśladowią, a co złego tym barziej się wystrzegają. Wzię y ia, mój wielce Mił: Panie, będąc przez wszystk czas ekspedycyey wojenney Moskiewskiej za Krolow Ich M. Polskich sławney a światobliwey pamięci Zygmunta Augusta, y Krola Stephana, a przypatrując się temi tam czasły szerokości ziemi, obromom, y położeniu miysc, zamkom, y miastom, tego tam sławnego Xięstwa, niechciałem tak niedbały być, abym ich tum temporis exereendo Martem nie miał opisać per artem. To tedy Xięstwo już ode trzydziestu y trzech lat, w Kronice swey przy inżych ziemiach y Prowincyach Sarmatiae Europae łacińskim ięzykiem opisywawszy, y onę nieśmiertelney pamięci Krolowi Stephanowi dedykowawszy, terazem znou na Polski ięzyk przełożyć, y do druku podać sumptem swym własnym, umyślił: iakoż już wypuszczając ją, za pomocą Bożą, in lucem: A pomniac tak wiele łask y dobrodzieystw wielkich, ktorom po W. M. Mił: Panie zawsze uznawał: przypominając sobie one słowa Plautusowe które iednemu Dobrodzieiowi swemu napisał, Dum lumen solare tenebo, serviet officio spiritus iste tuo: a nie mogąc czym innym wdzięczności swey przeziwoć osobie W. M. mego Miłościwego Pana oświadczyć, tę swoją Księgę o ziemi Moskiewskiej y z wszystkimi iey circumstancyami, y terazniejszy powodem, Laconica historia opisaną W. M. swemu Mił: Panu y Dobrodzieiowi consecruję y ofiaruję, iako temu, który y z Przodków swych starożytnych męstwem, sprawą, rozumem, y dzielnością znamienity będąc, y sam sobą według przyrodzonych snót tak sławie y znamienicie słynąć racysz, że nie tylko w Sarmacyey, ale y

5 XXXX 2

u pefion-

PRZEDMÓWA

u postroonych narodow sława y zacność W. M. mego Mił: P. ubique locorum penetrans dźwiękiem przyjemnym po stronach brzmi. Ażajd tajne narodom wojenney ekspedycy za Krola Stephana W. M. mego Mił: Pana eventus felicissimus. Ażajd tajne posługi Rzepley oyczystley przez wszystkie czasy czynie? Kto poselsłwa do onego frogiego tyrana Iwana Wasilwicza odnosi? Kto mu w upominkach Budawy przy inszych wojennych odpowiedziach oddawał? Kto w Senacie Litew: sławniejszy był. Znali dom Sapiehow rozmaite narody, znali ich mięstwo rozmaite krainy, znali ich dzielność pograniczn Pohaney: teraz przy kim urząd Kancellaryey wielkley W. X. L. tt: przy kim Pieczęć? przy kim wiary skutek? Znamienita sława Sapiehow po świecie brzmi, niewymownym dźwiękiem środko przyjemney trąby, Echo oświadcza po wszystkiey Sarmacyey melodying harmonią mięstwa ich: Dom to zdawna bitny, dom starożytny, dom meški w boiu, mądry w pokoiu, że się słusznie, o nim może rzecz onot Achilles & Nestor, quorum hic consilio, ille manu valentior. Nestor tamen clarior: ille enim consiliis habitus non futilis author, hic manu & armis potentior. Ażajd tak, tedy nie maż szczęścia więtszego nigdziey nad mądrość y mięstwo, bo iako initium sapientie est timor Domini, tak też virtus & potentia est in hoc theatro mundi, rectissima vitæ clarificatio. Co się wszystko nie tylko w W. M. sumym mym Mciwym Panie, ale we wszystkiey zacney Familiei domu W. M. mego M. Pana pokazuie: znaią rozum y mięstwo Sapiehow Infanty. zna Moskwa, znaią Bismarck, y insi postrowni narodowie, znaią ich sławę dobrze. Prozo się tedy ja mam z amplifikacyą laudum W. M. mego M. Pana rozwodził, gdyż sama sława brzmieć wysoko y szeroko, przyjemny odgłos ludziom na świecie mieszkającym, o W. M. moim M. Panie podać: Przeto żebym się długo nie bawił, mam zo to, że ta Materya, która się w tety Księdze traktuje, będzie W. M. memu M. Panu wdzięczna. Abowiem y w czytaniu różności, y szerokich krain wiadomości, ucieszył każdego snadnie może: a zwłaszcza za terazniejszą okazyą, która się sama w ręce Koronie y W. X. Litt: podać. Ofaruigę tedy W. M. swemu M. Panu, a proszę aby on tanti nominis patrocinio confita, tym śmieley na świat szła, a od obnowy szacunkarzow, którzy językiem uszczypliwym zwykli się na dobre rzeczy targać, tym bezpieczniejsze była. Nie wątpię, iż W. M. moy M. Pan ten upominek pro posse & facultate zbudowany, miłościwie y łaskawie przyjął, a moim dawnym M. Panem y dobrodzieiem bydz raczyysz. Żalym aby P. Bog W. M. długo a fortunnie w dobrym zdrowiu chował y mnożyć raczył. Tego ja W. M. swemu M. Panu wiernie y uprzemie, iako wierny y życzliwy sluga W. M. życzę, oddając się w miłośney łaskę W. M. mego M. Pana. Dan z Krakowa dnia 24. Listopada, Roku Pańskiego 1611.

W. M. mego Mciwego Pana

wszego dobra życzliwy,

y naniższy sluga.

ALEXANDER GWAGNINUS,
Comes Palatii Laterani: Eques Auratus,
militumq; Præfectus,

KSIĄG



KSIĄG VII. CZĘŚĆ I.

W ktorey się zamyka

Opisanie Xięstwa Moskiewskiego, y Państw do niego należących.



Moskwę y granice iey ktorými jest zamknięta opisując: Naprzód z kąd nazwiłko swe ma, powiedzieliby się nam zdało: Wzięła tedy Moskwa imię swe od Mosocha syna Japhetowego, a leży w pośrodku Białey Rusi: Na Północy y ku Wschodowi Słońca, barzo wielka, obfita, y szeroka ziemia: kładąc ią wzdłuż od Inflantckich granic, od Pskowa, od Wielkichluk, aż do Mogomziey, albo Joughoriey Prowincyom Tatarskim w Azyye, na mil Polskich siedm set: a wszcz od Noweyzemli, aż do Morza Kaspyjskiego, abo iako ie zowie Moskwa Chwalińskiego, mil sześć set. Abowiem od Smoleńska do stołecznego miasta Moskwy mil 200 od Moskwy do Wołohdy mil 100 od Wołohdy do Ufczugi mil 100 od Ufczugi do Wiathy mil 100. W tych 400 milach wszędzie mowa Sowieńska: kromia inszych Prowincyi Kniaziewi Wielkiemu Moskiewskiemu podległych, ktore inшы język mają. Wszystkie tameczne Prowincye przy granicach Moskiewskich leżące, chociaż różne nazwiłko swe mają, Moskiewski jednak tytuł na sobie noszą, y obywatelow ich nie inaczey iedno Moskwa nazywają, y sam Monarcha Ruski, ziem Moskiewskich, Wielkim się Kniazem zowie. Ale barzo mały y nieznaczny na początku był naród Moskiewski, z Rusi pochodzący: Lecz już teraz za obciążeniem wiela Xięstw y Prowincyi Ruskich, częścią przez bliskość należną, częścią przez moc, częścią też przez zdradę, barzo się rozszerzył: tak iż ta wielowładna Monarchia za naywziętsze Cesarstwo póczytana być może. A na niektórych miejscach ta ziemia tak jest barzo urodzayna, że grunty iey równają się Podolskim, y naprzedniejszym gruntom Węgierskim. Są też na niektórych miejscach y piaski. A zaś ku Kazaniu y Astrachaniu, y daley ku wschodowi, ieszcze są daleko lepszey: bo krajny wschodnie

Moskwa od Mosocha,

Moskwa nieznanym był przed tym naród.

Obfitość ziemi Moskiewskiej.

Tom III.

5 Yyyyy

dnie

Rzeki w Moskwie
co przedniejszy

dnie dziwnie są urodzajne, pełne zboża rozmaitego, pełne bydła y wszelkiego dobytku. A mało nie wszystkiey ziemie taki jest kształt, że środkiem idą grunty, a po stronach gaiki, laski, borki, przy których zaś rzeczki mniejsze y większe. A to wszystko zaś iakoby murem iakim, wielkie lasy, rzeki y góry obtaczają y okrążają, z którymi się one mniejsze laski y rzeczki łączą: a owe zaś wielkie rzeki w rozmaite morza wpadają, ukazując gościniec do wszystkiego świata. A te są tam rzeki naprzedniejszy, Moskwa, Okka, Dźwina, Sama, Dniepr, Dona, która dzieli Europę od Azey: Wolga która się równa Nilusowi, albo Indusowi, naprzedniejszym na świecie rzekom, w których one Jesiotry, Wyż, Czeszugi, Łosofie. Nuż insze mniejsze rzeki, pełne także ryb rozmaitych: przy których wieleby młynow, stawow, z pożytkami wielkimi spofobić się mogło. Nuż jeziora wielkie y szerokie, w których one Sielawy, Lefzcze, y insze ryby rozmaite snują się na przemiany, nad mniemanie ludzi bdległych. A co większa: iż te rzeki takowe są, któremi się snadnie zaiechać może, do tamtych ziem które na świecie są nabogatsze: jako jest Persya, Tracya, y Indie wschodnie. Wsiadły na rzece Moskwie na nawę, może wodą aż do samey Persyey zaiechać. Bo Moskwa rzeka wpada w Okkę, Okka zaś w Wolgę, a Wolga w morze Kaspijskie, które brzegi Persyey oblewa. Także też y do Konstantynopola barzo snadnie zaiechać się może: Bo Tanais, albo Don rzeka, także z Moskwie wynika, a wpada in Paludem Meotidem, a Palus Meotis in Pontum Euxinum, nad którym leży Konstantynopol. Nuż rzeka Dźwina wpada w morze Bałtyckie, a tam już wielki gościniec Ocean, do wszystkiey Europy: a mianowicie do Angliey, Franciey y Hiszpaniey. Ale przystąpmy do opisaniamia y powiatow co przedniejszych w Moskwie.

O Moskwie mieście tego nazwiska naprzedniejszym.

Nazwisko Moskwie miało od rzeki Moskwie.

Okka rzeka.

Moskwa jest miasto barzo wielkie, większe daleko niż w Czechach Praga: a jest głową y stolicą wszystkiey Rusi Białey, Wielkiemu Kniaziowi Moskiewskiemu podległej, od rzeki Moskwie, która tam przez postrzodek tego miasta bieży, wespół y z Kieftwem tak nazwane. A ta rzeka w krainie Twerckiey, nie daleko miasteczka nazwanego Oleska, źródła swoje ma, z kąd potym do Werst, [których pięć w Polskiej się mili zamyka] przemierzysz, do miasta Moskwie przypada: to zaś przebieżawszy, biorąc z sobą kilka rzek, na wchód słońca się ciągnie, y w krainie Rzezańskiey, z rzeką Okką łączy się. To miasto Moskwa ku wchodowi słońca barzo się pochyliło, wielkie y szerokie, a wszystko drzewiane: które z daleka patrzącym szerze się zda, niżeli jest samo w sobie: abowiem ogrody, y podwórza w każdym domu, y ulice, barzo szerokie, wielką przestronność miastu podawały. A co większa, wszystkich rzemieślników, którzy do robot swych ognia używają, na przedmiesciu domy długimi rzędami y szerokiemi przecznicami (miedzy którymi są role y łąki) rozciągają się, y tym sposobem miasto się zda bydź nazbyt wielkie, jest w nim jednak domow 41500. Nadto,

Nadto, za rzeką Wafil ościec tego Iwana okrutnika, (o którym będzie niżej) dla ślepaczów śwych, y dla drugich ludzi obcych, (którzy z przyrodzenia Bachusa naśladowią) miasteczko nazwane Nalewayki, zbudował. Tamże wszystkim żołnierzom obcym, y przychodniom, y ślepaczom swym wszelakim trunkiem, którym się iedno upić może, upiać pozwolił, czego Moskwi pod wielkim karaniem zakazują: Wyjąwszy kilka dni do roku, to iest, święto Narodzenia y Zmartwychwstania Pańskiego, y Świątki, y niektóre zacnieysze święta Świętych, Naświetlzey Panny, Piotra, Jana, &c. a osobliwie S. Mikołaja, którego oni Mikulą nazywając, częścią mu niemal iako samemu Bogu wyrządzają. Tamże iako z więzienia wypuszczeni, Bachusa, a nie święto onego Świętego [ktorego w ten dzień obchodzą] czczą y ważą: y ieszcze nie odświeżiwszy, popiwszy się różnemi trunkami, iako beśtye, to tam to sam biegają wrzeszcząc iako wściekli, a iako szaleni, nożmi się kołają. A kiedyby temu narodowi codziennie wolno było upiać się, famiby się wzajemnem razami pozabiali. Ale się do rzeczy wracam: Tego miasta wyżey pomienionego wielkość, tak iest sama w sobie szeroka, że żadną miarą murem, przekopą, wałem, obtoczone bydź niemoże: a to dla wielkości nierozmierzanego nakładu. Ulice jednak niektóre, kobylinami poprzek się zakładają. Ku którym przystawiwszy straż do pierwszey godziny w noc, tak mocno zamykają, że iuż tam nikomu, by naywiększemu Panu przystępu niepytają. A tak iest miasto błotne, że też po ulicach mofy poczyniono. Ale teraz iakom slyszal, że go nie mała część zgorzała.

Moskwi upiać się zabroniono.

Moskwa mać się pewnie do upiania.

Zamki murowane dwa wielkie, na kiztałt miał iakich ubudowane, z których ieden Kitaygorod, a drugi Bolszygorod ięzykiem ich nazwane: z iedną stroną opływa ie rzeka Moskwa, a z drugą Neglinna, na której iest wiele młynów. W tych Zaukach kościoły świętych są murowane y drzewiane: y niektóre dwory Boiarskie. A za Neglinną w polu nazwanym Narbat, od zamku na strzelenie z łuku, Książ Iwan Wasilewicz zbudował był trzy dwory wielkie, Roku Pańskiego 1565. z których ieden nazwał Opryczną, to iest, mieszkanie osobne, y Manaster Serhiia, to iest, S. Trójce, kędy sam Książ Wielki z Strzelcy swymi, chłopcy rządzeni, dużemi, mieszka: te on dla obrony swojej, nieinaczey iako Car Turecki Janczary chowa, a zawsze ich ma przy sobie do dwudziestu tysięcy: tych większą część z ruficzniami przydłuższemi, drudzy z szablami, łukami, robatynami, wpancerzach zbroyno, zawsze są do boiu gotowi. A niedawno ich wynalazł ten Iwan Wasilewicz, aby swe tyranstwo [o którym będzie niżej] do groźszego skutku przyniesł. Z tego Xięstwa Moskiewskiego Boiarów na wojnę wychodzi do 60000 a ludu pospolitego do 60000.

Strzelcy nawybornieyszy Caru Moskiewskiego.

Liczba wojaka z Moskwy wychodzącego.

Wszakże iednak Roku 1571 Miasto samę stolicę Moskiewską z obierma zamkoma, Tatarowie Przekopscy do szczętu spalili, Miesiąca Maja w dzień Bożego wstąpienia, gdzie niezliczona wielkość ludzi w mieście y w obudwu zamkach pogorzało, y podusiło się. ledwie ich co uszło: Zamku iednak Kitaygoroda ratowano. Wielką tam zdobycz Tatarowie otrzymali, y więźniów nie mało do śwych krain nahażkami zapędzili.

Moskwa od Tatar spalona.

Towary wszystkie ktore kolwiek z obcych krajow do Moskwy przychodzą, utlawicznie u Celnikow się przewiają, ktore godziny pewney przeglądane y szacowane bywają, a oszacowanych nie może za-

5 Yyyyy *

den

Spółobkupie-
stwa w Moskwie

Towary które
się do Moskwy
przywożą.

Towary które
się z Moskwy
wywożą.

Chytrłość Ma-
skiewska w prze-
dawaniu towa-
row-

den ani sprzedać, ani kupić, aż się pierwey samemu Kniaziowi Wielkiemu okażą. Zaczyn do tego przychodzi, że kupcy podczas dłużey niż przytóż, z wielką swąszkodą zatrzymawać się muszą. A kiedy Polowie z Wielkiego Xięstwa Litewskiego iadą do Moskwy od Krola Polskiego, na ten czas wszyscy iakichkolwiek nacyi kupcy, pod wiarę y obronę Polow przyięci, bez żadnych myt, do Moskwy/wieżdzą, y żywności z skarbu Wiel: Kniazia dostatek miewaią. A towary te są które z Litwy, z Rusi, z Polki, y z inższych krain kupcy do Moskwy przywożą: Sukno wszelakie y rozmaitey farby: materye iedwabne, bławatue, złotogłowy, frebrogłowy, Haltembasy, y inſze: kamienie drogie, złoto kręcone, perły, y inſze rozmaite kleynoty. Nadto, pieprze, szafrań, zimbriery, goździki, cynamony, muszkaty, y inſzego korzenia obfitość wielka. Podczas też lada frażki tam przywożą, z kąd iednak zysk maią. Abowiem się lada czego Moskwa chwyta: czego który naprzod dopadnie, ten nalepiey zapłaci. A potym gdy więcey kupcow ziedzie się, y tychże rzeczy dostatek nawiozą, tak to ztanieie, że ten który pierwey drogo rzeczy swe przedawał, oneż znówu tańszą sumną kupuie, y z wielkim pożytkiem nazad się do oyczyny wraca. Kupie zaś albo towary które się z Moskwy do Polki, do Rusi, y do Litwy wywożą: są wołki y futra rozmaite, zwierząt rozmaitych: iako Sobole, Marmurki, kuny, popielice, hornostaie, y inſze. Do Tatar zaś siodła, uzdy, szaty, rzemienie, &c. ale żelazo y bronie ręczne, tylko tajemnym sposobem wywożą: noże iednak, siekiery, igły, y co inſzego wolno wywozić. A to trzeba wiedzieć, że naród Moskiewski około towarow bardzo się zdradliwie z postronnemi obchodzi, fałszem krzywoprzyśięstwem wszystko narabaiąc: kto ich nie świadom, przepłaci rzecz, że y dzieſiątą część płacy za on wszystkie towar doſyćby było, ale przyſięgą ofzukiwaią, bo dla tego przyſięgaią żeby ſnadniey ofzukali. Ale którzy ich ſwiadomi, w odmianach rzeczy toż zachowuią: Iż gdy Moskwa futra, albo co inſzego w podlejszey cenie drożey ſzacuie, oni też swoje towary podlejsze drożey niż Moskwa imie ſzacować, y tak wet za wet sobie oddawaią. Futer wielka ieſt u nich różność, bo sobol im najczerniejszy, naydłuższy, y w ſierści naytęższy, tym ieſt ſtarszy: za-czym też daleko droższy niż młodsze: a nayduią co naylepszey w Prowin-cyach, Uſtugi, Dzwiny, y Peczor. Marinorkowe futra z różnych krain przywożą: ieſt ich niemało y w Moskwie, ale naylepsze ze Szwecyi przychodzą. Hornostaieowe też futerka z różnych krain w związkach po foroku, iako y sobole przedaią. Ale popielice potyſiącu, a maią nie-kóre znaki nad głową y nad ogonem, ieſliże dobrego czasu są łowio-ne, albo nie? Bobry y kuny też tam są w nienaypodlejszey cenie.

Prowincya sama Moskiewska byłaby bardzo żyzna, ale od zby-tniego zimna zboże doſtać się nie może: abowiem iako tu w Polsce przez gorącość ſłoneczną ziemia się na sztuki pada, tak tam dla zby-tnich mrozow. Nawet woda na wiatr wylana, y ślina z gęby nim zie-mie doleci zmarnie. Nie wspominać kwiatu na drzewiech które zwy-ki owoc redzić, że się pod czas y z gałęziami w niwecz prawie obracaią. Ludzi też od mrozu umarłych często na ſankach w drodze iadących nay-duią. Naſtatek, Niedzwiedzie od zimna y od głodu w leſie nie mogąc wytrwać, do bliſkich wſi uciekaią, y do domow chłopkich wpadaią, przed

przed którymi wieśniacy uciekając, na dworze odmrozu mizernie zdychał. Więc zaś po onych frogich mroziech, gorącość zbytnia słoneczna ciałów swych przypada: trafia się to, że też y sławy y rzeki wyfychała. A pola, łąki y zboża tak iako ogniem wygoreła. Ale ta zbytnia gorącość nie trwa więcej, nad siedm dni: bo już daley niema mocy, według porządku niebieskich biegów. Abowiem (iako Astrologowie mówią) *Inferiora à superioribus reguntur*.

Ta Prowincya w miód y w zwierzęta leśne nie dostateczna: tylko zaięcy w niej naywięcej, w ktore jest aż nazbyt bogata. Obfitość zboża wszelakiego w sobie ma. Wiśni we wszystkiey Prowincyi nigdy nie uyrzy, lufzych drzew chociaż są owoce, ale mało smakują. Tey krainie bardzo niebo łaskawę jest, zwłaszcza tam gdzie rzeka Dona wypada, między północą a wschodem słońca, bo tam nigdy powietrza ani widzieć, ani słyszeć, mają jednak ciałów swych choroby jakieś, y boleści wewnątrz, y w głowach, y we wszystkich członkach, mało różne od powietrza, ktore my gorączkami y łożnicami zowiemy: a oni to zowią, Ogniów: bo człek w tey chorobie iak ogień gore, y równie iak gdy dom który gore, bliżsi się od onegoż ognia zajmują: tak też w tych chorobach leżący, y drugich jeśli się nie strzegą, iak powietrzem zarażają: bo kto w tę chorobę wpadnie, rzadki przyjdzie do zdrowia.

W Moskwie powietrze zdrowe

Choroby przyzwyczajone w Moskwie.

Ten naród Moskiewski nad inze wszystkie Ruski, jest naychytrowszy, nayobłudniejszy, y nayzdradliwszy. A jeśli kiedy z postronnych spłoki, albo ziażdzy swe mają, tedy nie Moskiewiczami, ale Nowogrodzany y Pskowiany bydlę się powiada. A to dla tego, aby im większą wiarę dawano.

Moneta we wszystkiey ziemi Moskiewskiej jest czworaka, Moskiewska, Nowogrodzka, Twerdzka, y Pskowska: Moskiewski grosz nie okrągły jest, ale przydłuższy: iakoby nakształt iaia, ze srebra szczerzego kowany, który oni Dziegą nazywają. A dwoiakiem ie kształtem kuja, na jedney stronie chłop nagi na koniu siedzą, Smoka przewroconego rohatyną kole, a na drugiey imię Wielkiego Kniazia Moskiewskiego literami Słowieńskimi wykonterfetowane. A tych dziegów dwa złote Polskie ważą. Nowogrodzki grosz na jedney stronie Xiążęcia na Maieście siedzącego, a przed nim człowieka kłaniającego się wyraża, a na drugiey stronie, piśmo Ruskie: tę monetę zowią Nowogrodzką, a Moskiewski grosz dwa razy przeważa. Twercki grosz z obu stron ma piśmo, a tak jest ważny iako Moskiewski. Pskowski grosz z jednę stronę ma głowę bawoła w koronie, a z drugą piśmo. Jest też w Moskwie moneta miedziana, ktora się tylko dla ubogich kuie, a zowią ją po Moskiewsku Pulą: tych zaś jednę dziegę groszową ważą. Ale inza wszelaka moneta z szczerzego się srebra robi, y wszystkie niemal pieniądze w Moskwie, w Nowogrodzie, w Twéry, y w Pskowie, złotnicy kuja. Y gdy kto sztukę srebra przepuszczanego przyniesie do złotnika, chcąc ie na pieniądze odmienić, natychmiast srebro y pieniądze na jedną wagę włożą, zważywszy frymarczą: maluchny tylko zysk złotnik sobie za pracę bierze. A we wszystkich Państwie Moskiewskim, kruszców złotych y srebrnych, y żadnych metallow nie znajdują, bo ich nie szukają, ani nie mają szukać: jedno przywożnych wszyscy tamedzni obywatele, y sam Czar Wielki używa: y przeto złota y srebra pod wielkim karaniem z

Moneta Moskiewska,

Kruszców w Moskwie żadnych nie używają.

śwycych krain wywozić zakazuje, ale towary za towary frymarkiem kupcom z obcych krain przyjeżdżającym, w odmiany dawać każe: żeby tylko złoto y srebro w iego państwach zoftawało: y przeto go w złoto, w srebro, w pieniądze, nad inſze Monarchy naybogatzym, lűdzie kutek tey rzeczcy afirmuący, mianuiał. Czerwonych złotych też w ſwym paſtwie nie kucie, ale z Węgier y z Rhenu przywożnych używa. Ledwie ieſt z półtora ſta lat, inko Moskwa monety ſrebrney, a zwłaſzcza w ſwych paſtwach robioney używać poczęła. Bo przedtym niź monetę wynaleziono, Alpr, y innych ſkorzanych pieniędzy używano, y onemi potrzeby wſzelakie opatrowano. Ale ſkoro poczęto do nich z inſzych krain ſrebro wozić, tedy naprzód ięli z niego ład czętki gładkie przydułſze, bez figur y napiſu żadnego, z ktorych jedna ważyła Rubl groszy: a Rubl ma w ſobie dzieg Moskiewſkich 100, takież wiele groſzy Polſkich. A potym inſzą rozmaitą monetę robić ięto, aż też za zwyczajem przydułſzym w wielkie ſię skarby ta ziemia wzmogła. Abowiem ieden Polſki Szlachcie zacny Paweł Palczowski, ktory tam przy Poſłech koronnych, Roku nie dawno przeſzłego 1609, był, ziemię Moskiewſką opiſując, tego dołożył: Nie wſpominał, prawi, tego, żeſmy tam oczyna ſwami wielkie kupy ſrebra y złota widzieli: one roſtruchany wielkie, one baryły ſrebrne, one Apoſtoły ſzczerozłote odlewane, one lwy ſzczerozłote, one obrazy, one korony, one ſceptra, one noſzenia, one maięſtaty: To tylko przypominę, iż iednego dnia częſtuiać Car Dymitr Ichmę Pany Poſły, poſłał tamże do dworu Poſelskiego, one ſwoie potrawy na miſach y czarach ſzczerozłotych, w liczbie ſto czterdzieſci. Tegoż dnia y teyże godziny Iſnei Pana Woiewodę Sędomirſkiego inaiąc u ſiebie na czeć, także go na ſzczerym złocie, ieſzcze w więkſzey liczbie bankietował. Tegoż właſnie času y godziny wſzytko także Rycerſtwo na ſzczerym złocie częſtował. Czy mogłby ſię z tym ktory inſzy Monarcha tak pokazać? Piſze dalej tenże Palczowski, że kiedy raz Carowa bankiet na Carſta ſprawowała, a kuchmiſtrza iey Moskwa pytała, wieleby miſ złotych potrzebował? On chcąc doſwiadczyc ich doſtatk, powiedział że ich ożtery ſta potrzebuie, zarazem mu ich tak wiele przynieſiono. Pytaiało znowu ieſliby ich ieſzcze więcey była potrzeba? Kazał ſobie ieſzcze dać dwieſcie: ye zarazem przynieſiono. A małoż to tam tego było? niewſpominaiać czar, roſtruchanow, kubkow także ſzczerozłotych. To tylko ſzdało mi ſię tu ieſzcze przypominieć, co Philip Perniſten człowiek wieſki (ktory był Poſłem od Maxymiliana Ceſarza Chrzeſciańſkiego, Roku Pańſkiego 1579, do Wielkiego Kniazia Moskiewſkiego) o tym napiſał: że tam ſtołowego ſrebra tak wiele widział, żeby wſzytkiego było więcey niź trzydzieſć wielkich furmańskich Więſkich wozow pełnych. (A uſnoroſ cytuie y mianuie.) A o Koronie tak piſze: że tak koſtowną widział na głowie Wielkiego Kniazia Moskiewſkiego, że nie może z nią bydź porownana, ani Papieża, ani Ceſarza Chrzeſciańſkiego, Krola Węgieſkiego, y Czeſkiego: ani Krola Hiſpańſkiego, ani Krola Francuſkiego, ani Xiążęcia Florentſkiego, ktore wſzytkie też on ſam widział, ale o tym teraz doſyć: inſze skarby przy opiſaniu Nowogrodu Wielkiego położył ſię. Teraz miaſto Moskwę, ktore ieſt głową y ſtolicą wſzytkich inſzych miast y krain, Wielkiemu Kniaziewi Moskiewſkiemu podległych, naprzedku opiſawſzy, inſze Prowińce y miasta coppersedniey

iz o

Niewymowne
ſkryby Moskiewſkie
z łowodu
pewnych Auto-
row.

Isze w tey ziemi opifacieśmy umyślili: poczawszy tedy od wschodu słońca letniego ku Południowi, na zachod, y na Północ postępując, ku samemu wschodowi słońca porównania nocy ze dniem, da Pan BÓG przydziemy.

XIĘSTWO WŁODZIMIERSKIE.

WŁODZIMIERZ z swym Xięstwem jest zamek y miasto wielkie, którego się Wielkim Kniaziem Car Moskiewski pisze, na wschod słońca od Stolicy Moskiewskiey trzydzieści sześć mil Polskich leży. Tey Prowincyi grunty tak są bardzo żyzne y obfite, że za jeden korzec pszenice, częstokroć dwadzieścia korcy, a pod czas dwadzieścia pięć z siebie wydaią. A było Xięstwo od czałow Włodzimierza wielkiego wszeſtkiey Rusi Monarchy, który ie zakładał, y od swego imienia nazwał: wzyſtkiey Rusi stolicą, aż do czałow Iwana Danielowego syna, Wielkiego Kniazia Moskiewskiego, który stolicę zamtąd do Moskwy przeniósł.

Stolica Moskiewska gdzie przedtem była.

XIĘSTWO NOWOGRODU NIJSZEGO.

OD Włodzimierza dalej ku wschodowi słońca postępując, Xięstwo niższego Nowogrodu idzie, które żyznością y wſzelaką z ziemi pochodzącą obfitością Włodzimierzowi się równa. W tym Xięstwie jest miasto wielkie Nowogrodem Niższym nazwane, od którego y kraina sama nazwiſko wzięła: a leży na miejscu bardzo ſpoſobnym, gdzie się Okka y Wołga dwie rzecze w tamtych kraiach bardzo ſławne zbiegaia. Zamek też jest przy tym mieſcie ſławny, który Watili Książ Moskiewski z kamienia na ſkale zmurować dał. Leży ten Nowogrod od stolicy Moskiewskiey ſto mil Polskich, a jest granicą miast, wiarę Chrzeſciańską trzymaających. Chociaż bowiem Car Moskiewski za tym Nowogrodem ma zamek, który Surą, od rzeki tak tam rzeczoney, nazwany: wſzakże iednak są między mieſzczany obywatele ſpołeczni, które Ceremiffami zowią, a ci już nie Chrzeſciańskie ale Machometkiey nauki naſładuią. Jest tam y inſzy naród Pogański między Ceremiffami, który poſpolicie Mordwą nazywaią: wſzakże iednak pod mocą są Wielkiego Kniazia Moskiewskiego. Ale o tych niżej będzie.

XIĘSTWO RZEZANSKIE,

OD Xięstwa Nowogrodu niższego nieco się ku zachowi obracając, w Rzezańskiey Prowincyi miasta y zamek drzewiany nazwany Rzezan między rzekami Okką, y Donem leży. To Xięstwo nad inne wſzyſtkie Moskiewskie krainy obſiſze jest, w którym każdego zboża ziarno, po dwu y po trzech kłofach z ziemi wydaie a żdźbła ich tak gęsto roſtą, że y przepiórka trudno z nich wylecieć może. Miodu, ryb, ptaſtwa, y zwierząt rozmaitych doſtatek wielki, ma w ſobie takież owocu rozmaitego, który daleko ſmaku wdzięczniejszy jest, niż w ſamym ſtołicy. Narod to jest ſmiały, waleczny, z którego ſamych Boiſków na wojenną potrzebę wychodzi zawiſze 15000. A niedaleko tego

Miasto Rzezan.

g Zzzzz g

miasto

Okka rzeka.

miała uczyniła Okka Insulę, nazwaną Strup, na ktorej było miaśto głową tej Insuły, ktore nikomu nie holdowało: ale ie potym Tátarówie do śczętu zniszczyli.

KORSYR na brzegu rzeki Okki miaśteczko drzewiane, od Rzezan dwadzieścia ośm mil leży: było też niekiedy sobie wolne, ale teraz iest pod Cărem Moskiewskim.

Tulla niekiedy Xięstwem była.

TULLA miaśteczko drzewiane we czterdzieści niemál mil Polskich od Rzezan leży, á od Moskwy się ku Południowi obracając mil trzydzieści sześć, á to iest ostatnie miaśto od pól pustych: w którym Wasil Iwanowicz zámek z kámenia murowány zbudował, który z iednę stronę rzeka Tuliá, a z drugą iakoby od wschodu słońca Uppá oblewá, y z Okką się potym obiedwie zbiegáją. A to miaśto Tulla z swoiá Prowincyá, aż do czáłów Wasila Kniázia Wielkiego, Oycá Iwanowego, włádnego Xiągęcia dziedzicznego miało.

Miaśteczka nad rzeką, Okką leżąca.

ODOIOU Zámek między brzegámi Tully y Uppy, kędy obiedwie w Okkę wpádáją, leży. Ztamtąd nie dáleko iakoby ku Południowi, Mszczenek iest mieysce błotne, na którym niekiedy zámek, czego ieszcze są znáki widme, był zbudowany. A około tego mieysca mieścáią niektorzy ludzie w márných chátách, ktorzy gdy usłyszą o Tátarzach, natychmiast náono mieysce błotne, iakoby do takiego Asylu uciekáją. A leży to mieysce od stolicy Moskiewskiey mil sześćdziesiąt Polskich, a od rzeki Okki na lewą stronę się obracając mil ósmnáście. A te miaśteczká leżą nád rzeką Okką Worotyń, Kollugá, Serpuchów, Korsyr, Sereniś, Rzezan, Kázimowgorod, Murzyngorod: á ztamtąd iuż iakoby się nieco ku północy obróciwszy, niżli Nowogrodu niższego wpáda w rzekę Wolhę, wielką zdobycz ryb wielkich w sobie máiącą: ktorą z obu stron lasy okrywáją: a w tych zaś lesích Bobrów, Hornostaiów, Popelici, y miodu pełno. Pola też wszystkie które tá rzeká cząść powodzi polewá, bárdzo obfite urodzáié dáją. Wścżynáją się z tej Okki rzodeł, drugie dwie rzecé, to iest, Sem y Sofná: Sem ku wschodowi słońca, y nieco ku południowi bieg swoy, prostując, Xięstwo Siewierkie opływa: y obiezáwszy miaśteczko Pútywł, u Czernichowa w rzekę Desnę, a Desná u Kiiowá w Dniepr wpáda. Lecz Sofná na wschod słońca dzikie pola Tátárkie przebieżawszy w Donie się okrywá.

Sem y Sofná rzeki.

KOLUGA miaśto y zámek drzewiany nád rzeką Okką, w niezleg obronie leży: tam co rok Cár Moskiewski lud swoy, przeciwko naiazdom Tátárskim wyprawia.

Xięstwo Worotyńskie.

XIĘSTWO Worotyńkie od Kollugi we trzech milach z miaśtem y z zamkiem nad rzeką Okką leży.

O ZRZODŁACH RZECI DONU.

Rzeki Donu, żrądzła (które Europę od Azyl dzieli) niektorzy z gór Rypheyskich wypływáć rzeká ieli, ale tego nie probowali. Abowiem tá rzeka w Xięstwie Rzeńzańskim, Kráinie Ruskiej, Carowi Moskiewskiemu podlegley, z ieziorá niektorego nazwanego Iwanowo, początek swoy bierze: która na pięć set mil Polskich bieg swoy różnemi mieyscy rozciágá. Z tegoż ieziorá drugá rzeká też nie máła, ale nie tak wielká, iako Don, ktorą nazywáją Schád, póczyňa się: która ku zachodowi

dowi płynąc, y złączywszy się z Huppą, w Okkę wpada. Ale Don prosto ku wschodowi tor swój ciągnąc, między Kazanem y Astrachanem Państwa Tatarskimi, które Książ Moskiewski, Roku Pańskiego, 1534. pod swą ręką podbił, sześć albo siedm mil od rzeki Wolhy, ku północy się nakrzywiwszy, płynie: a potem obrociwszy się na południe, w jeziora Meotskie wpada: nad których brzegami Azoph miało Turkowie holdujące być: A od Azophu do Niełtru, albo do Tauryckiego Przekopu pięć dni jazdy. W tym Azophie z różnych części świata rozmaitym narodom przyjeżdżającym, jest port bardzo sposobny, tam już nie mile, ale drogi dalekie raelnają.

Rzeki Donu odnogi.

Azoph miało Turckie.

Don mniejszy.

Jest też drugi Don, rzeka mniejsza, która w Siewierskim Xięstwie początek swój bierze, a zowią Dunecz Siewierski, ten u Azophu w wielki Don wpada, między pługami tegoż mniejszego Dunca, niedaleko Azophu. Twierdzą że tam są na gorach (które zowią świętymi) obrazy także y słupy bałwochwalstw starodawnych. Tamże też powiadają, iż Alexander on wielki Krol Macedoński, w tych krajach powstał był słupy, na pamiątkę nieśmiertelną zwycięstw swoich, y granic Państw Macedońskich, ale ich teraz y znakow nie widać: czego potwierdzają ci, którzy częstokroć w tych tam krajach bywali. Przeto o nich nic pewnego nie mamy. To tedy o tej sławnej rzece Tanais, którą polopolicie Donem, iakom rzekł, nazywają, krociuchno powiedziawszy, do opisanja innych państw Moskiewskich, które się od południa zaczynają, polatęję.

Słupy Alexandra Wielkiego.

O WIELKIM XIĘSTWIE SIEWIERSKIM,

SIEWIERSKIE Xięstwo jest wielkie y obfite, y we wszystkie rzeczy szgola dostateczne, którego szerokość od Dniepru aż do Mszczenku zamku w Xięstwie Rzezańskim (o którym się pierwey mówiło) zburzonego, rozciąga się: pola szerokie, y putynie zarosłe w swych granicach ma. Naprzód Xiążęta Siewierskie wolni sobie, ale potem pod posłuszeństwem Wielkiego Xięstwa Litewskiego przez wiele lat byli. A gdy Xięstwo Litewskie po ochrzczeniu Jagiellowym do Polski się przyłączyło: Krolom Polskim holdowali. Naostatek za czasów panowania Kazimierza Krola Polskiego y Wielkiego Xięstwa Litewskiego syna Jagiellowego, Iwan Wasilewicz Wielki Książ Moskiewski tak iako y innym krajom, potwarz na nie włożywszy, zdradliwie opanował: A ci Xiążęta Siewierscy rodzaj swoy od Dimitra Wielkiego Cara Moskiewskiego, rodzaj swoy wiedli.

Zamkow y miast w tym Xięstwie jest niemal do 70. między którymi te są nayprzedniejsze: Nowogrod Siewierski, który zdawna Starodubem zowią, Putylw y Czernichow. Grunty w tym Xięstwie są bardzo obfite, lasy wmiód y w zwierz rozmaity bogate: Popielic, Hornostaiow, Kun, Lifow, Bobrow, pełne.

Zamki ziemie Siewierskiey.

Obfitość ziemie Siewierskiey.

NOWOGROD Siewierski, albo Starodub, jest miasto y zamek drzewiany, w którym niekiedy Stolica Xiążąt Siewierskich była: leży od Putylwa y od Czernichowa, od iednego ośmnaście a od drugiego czternaście mil: a od sławnej stolicy Moskiewskiej 150 mil.

PUTYLW jest miasto y zamek drzewiany wielki, w którym domow
Tom III. 6 Aaaaaa samych

famyh 4700. powiada: od Moskwy 140. a od Kiiowa 60 mil Polskich; leżący pod lasem wielkim, który się na dwadzieścia cztery mile rozciąga.

CZERNICHOW miasteczko y zamek trzydzieści mil od Kiiowa leży: Takież Bryn, Brańsk, Karaczow, Kursk, Poczop, Ryłsk, y Morosówka, nie daleko Czernichowa leżą y infze zamki y miasteczka, do tego Xięstwa z staradawna należące, mieyscy swemi, tak nad rzeką Dęsią, iako w stronę Homla y Lubecza leżące ogółem kładąc: tego dokładam: że Wielki Car Moskiewski dotychmiał Hospodarem się tych państw zwał. Ale co się temi czasy zomienialo, abo co Pan BOG za czasem zdarzy, *aliis astimandum relinquo*.

XIĘSTWO SMOLENSKIE.

Smoleńsk na
skale nad Dnie-
prem.

SMOLENSKO Miasto było wielkie y znamenite, nad rzeką Dniejsem leżące: ale w terazniejszym obłężeniu od Rycerstwa koronnego, iako ie Moskwa spaliła, y co za skutek tey sprawy, da Pan BOG będzie, przyszym to, iakom rzeki Kronikarzom ku piśaniu zostawili: porządek iednak miał y Prowiñcy położenia zachowując, daley w przedsięwzięciu swym postępuję. Zamek Smoleński tak wielki iak Warszawa, na skale wyfokiey z drzewa, na drugim brzegu rzeki Dniepru zbudowany, murem bardzo mocnym obtoszony wkoło, w którym wiele iest domów drzewianych wewnątrz, kształtem mieyskim budowanych: ten z iedną stronę rzeką przerzeczoną, a z drugą przepokopami głębokimi, ostrowy, wobwyż zagęstwionemi dosyć iest obronny. A w pośrodku zamku Kościół Najswiętszey Panny, którą oni Przeczystą zowią, na pagorku murowany. Ma to Xięstwo wszędy y wzdłuż w obie okolo 70 mil Polskich. Tego miasta y zamku Wasili Wielki Książ Moskiewski częstokroć potężnie dobywał, pod Xiążęty Wielkiego Xięstwa Litewskiego, nigdy iednak przez moc nie mógł do tego przysięść, aby ie opanował: aż Michał Gliński z Familii Xiążąt Ruskich, człowiek znanienicie wzięty, który u Króla Alexandra Wielkiego Xiążęcia Litewskiego, był sprawcą nayprzednieyszym: Ten za tegoż Króla, rosterk w Litwie uczyniwszy (abowiem był zabił pod Grodnem Zabrzezińskiego go, Trockiego Kasztelana) do Wasila Kniazia Moskiewskiego uciekł, y zamek Smoleński znówu z wielkimi woyski Moskiewskimi obległszy, upornie do niego szturmował: ale gdy mocą nie mógł mu nic uczynić, przez zdrady, praktyki, y bezetne upominki; swego dopiął, niasto y zamek dobrowolnie podany opanował, y dotych czas to w mocy Tyranow Moskiewskich było. Aż teraz z łaki miłego BOGA, Roku 1611 Miesiąca Czerwca dnia 13. Zygmunt Trzeci, niezwyczęzony Król Polski Pan nasz opanował.

Michał Gliński
zdrayca.

Smoleńsk zdra-
dą wzięty.

Stara granica
Litwy z Mo-
skwą.

DROHOBUS miasto y zamek, od Moskwy 72 mile, od Smoleńska 18. nad rzeką Dnieprem leży. Nie daleko Drohobusa rzeka Huga głęboka y błotna, w lesie iednym gęstym poczyna się, y między Kollugą y Worothenem wpada w Okkę, która rzeka te wielkie Xięstwa oboie, Litewskie y Moskiewskie rozgranicza. A iż się też to często Boryttenes, albo Dniepr rzeka wspomina, chciałbym o oney co króciuchno napisać. Rzeka **DNIEPR** wedle wsi iedney w Moskwie, którą Dneperko nazywają,

nazywają, źródła swe wypuszczają, przeto od Moskwy y od Rusi, nazwany jest Dnieprem: bo łacińskiem językiem zowią Borysthenes, tak tedy biegi swe wkręceniu rozmaitych krain sprawuje: Naprzód Wiażinę miało y zamek, na południe opływa, a potym się ku wschodowi łożąc, obrociwszy, Drohobus Smoleński, Orszę, Dąbrownę, y Mohylow obieżawszy, znówu się na południe kieruje: tamże wszystkiej Rusi ukraińskiej, Kłow miało główne, y Cerkasy obieżawszy, półni pustemi aż pod Oczakow miała Tatarow Przekopskich stołecznego, 40 mil od Cerkas, płynie: a ztamtąd już w morze *Euxinum*, wpada. Ktorey rzeki tak wielkie progi y przekopy są, że zdaleka patrzącym zda się być rzeką jakimiś. Tę rzekę Litwa, Ruś, Moskwa, Polacy Tatarowie, y wszyscy Sauroimate Dnieprem, Łacinnicy Borysthenesem nazywają, od miasta Boryłowa, które ta rzeka opływa. Drudzy ją zowią Berezyną, ale nieśluszenie: bo Berezyna w Dniepr wpada: a Dniepr w morze, iako się wyżej powiedziało.

Borysthenes po
Rusku Dniepr.

WIEZMA zamek y miasteczko drzewiane, nad rzeką Wieźmą (która nie daleko ztamtąd w Dnieprze się okrywa) leży od Moskwy 46 mil, od Możajyska 26, od Drohobysa 18.

MOZAYSK miało y zamek drzewiany, od Moskwy mil 18, ku południowi, od Wiażiny mil 26 leży: tam Wielki Książ Moskiewski, Połsy od różnych narodów zwykł przyjmować y myślistwem się zabawiać na każdy rok: ab wiem tam wiele jest zający, zwłazcza białych. Olgierdon, y Witold, Wielkie Xiążęta Litewskie, nad które żaden z tamtych krajow nie był waleczniejszy, granice Wielkiego Xiąstwa Litewskiego, sześć mil za Możajkiem położył.

Drużę granic na
stara Moskwy z
Litwą.

XIĘSTWO BIELSKIE.

Bielskie Xięstwo, miało niekiedy Xiążę swoje oddzielone, który Wielkim Xiążętom Litewskim synom łagielłowym holdował, ale się potym do Moskiewskiego Kniazia przekinał. W tym Xięstwie jest miasto Biała y zamek nad rzeką Obszą, przy wielkich lesiech, a leży od Moskwy 60, od Smoleńska 36 mil.

XIĘSTWO RZCHOWSKIE.

W Prowincyi Rzechowskiej jest miasto y zamek drzewiany, Rzechów nazwany, na Rzeką Wólhą, od Stolicy Moskiewskiej ku zachodowi dwadzieścia trzy mile leży. Kilka mil od tego miasta jest las nazwany Wółkowiśki, bo tam wilków śila, w którym jest jezioro błotne, rzeczona Wólga, a z niego wypada z wielkim pędem rzeka, jedną wielką, prosto na północ biejąc, którą od jeziora nazywają Wólhą. Jest to rzeka w tamtych krainach bardzo sławna, y największa ze wszystkich, ta wszystkiej ziemię Moskiewską, takżeż Kazańską, y Astrachańską państwo oblewa: a potym pułtyniami przez Scythią y pola dzikie biejąc, na siedmdziesiąt rzek, w tych polach Tatarskich dzieli się, y w morze Kaspijskie, które Ruś Chwaleńskim zowie, wpada. Tę rzekę Ruś Wólgą, Tatarowie Ediem, Grekowie według Ptolomeusa, Rzechą nazywają.

Wólga rzeka
sławna.

WOŁOCK Miasto y zamek drzewiany ku zachodowi, od stolicy
6 Аааааа а бил

mil dwadzieścia cztery od Możajka dwanaście, od Twieru dwadzieścia mil leży, łowy tam częste Książ miewa.

WIELKIEŁUKI miasto y zamek drzewiany, od Moskwy miasta 140. od Wielkiego Nowogrodu 60, od Połocka 36 mil nad rzeką Lowntaw leżą, y zamtąd ku Polnocy w rzekę Ihnen blisko Wielkiego Nowogrodu wpada.

TOROPIEC miasto y zamek drzewiany, od Wielkich Łuk mil 18. przy granicy Smoleńskiej leży. Ten za Krola Alexandra iako y inſze miasta y zamki poblizsze, to iest, Drohobus, Biała, y Brańsk, widząc że Xięstwo Siewierskie y Smoleńskie Moskwicin opanował, od Korony y Wielkiego Xięstwa Litewskiego odstąpił był. Ale to wszystko teraz za pomocą Bożą przyшло w ręce Zygmunta Trzeciego Krola Pana naszego.

XIĘSTWO TWERSKIE.

Xięstwo Twerkie iest iako iedno w Państwie Moskiewskim, z Ruśkich Xięstw nienspodleysze: leży nad Rzeką Wolgą, od stolice mil trzydzieści sześć, miasto główne tego Xięstwa Twerkiego, y drugiey strony rzeki Wolhy zamek z drzewa budo-wany, pod którym Twercia w Wolgę wpada. To Xięstwo ma iwoję monētę, iako się wyżej opisało.

TERSAK dzieśięć mil od Twieru, iest miasteczko nie nagorsze, w granicy swey leży, tego połowa przedtym Xięstwu Twerkiemu, a drugie Xięstwu wielkiego Nowogrodu holdowała. Ale teraz wszystko to do Moskwy należy.

XIĘSTWO PSKOWSKIE.

Pskow kiedy
Moskwiein opad-
nował y iako.

Pskowskie Xięstwo było przedtym sobie wolne, ale ię Iwan Wasilewicz Wielki Książ Moskiewski, Roku 1569 opanował: iest w nim miasto sławne, głowa wſzystkiey Prowinciei, nazwane Pskow, nadieziorem Pskowa: z ktorego rzeka takżeż rzetżoſa wypływa, y poſródziem miasta bieży: a potym zamtąd w ſześci milach wiezioro Czaczko wpada. A we wſzystkich Xięstwach Moskiewskich (krom Smoleńska: bo to do Litwy należy) tylko sam Pskow iest niurowany, ktory na cztery części rozdziela się, a każda z oſobna murem obtoczona. O czym szerzey masz w dobywaniu Pskowa od Polaków przy Krolu Stephanie, w Kſiedze pierwſzey. Leży to miasto ku zachodowi przy Litewskiej y Moskiewskiej ziemi, od Nowogrodu Wielkiego 36. mil: od Wielkich Łukow, y od Rygi stolice Infantkiej mil 60. Łatweby było ze Pskowa na ino-rze Bałtyckie żeglowanie, ale prugi niektore, nie daleko Iwańowego horodu, na rzecę Norwie są na wielkiej przeſzkodzie. To miasto Roku pomienionego Moskwicin, za praktyką Popów, y Czerncow Pskowskich opanewawszy, mieſzczany do Moskwy wywioził, a miasto Moskwą osadził: y tak niebożał Pskowian wolności ktorey przez wiele lat mężnie bronili, pozbawił. Mieſzkańcy w nim wiary Ruſkiey, ale po Niemiecku chodzą, brody nie golą, ani włosów ſtrzygą. Zamkow w tym Xięstwie trzydzieści, ma w sobie wzdłuż y w ſzerz mil ſzeſćdzieſiāt. Po wzięciu tego Xięstwa stolice, kazał Książ Moskiewski zdjąć Dzwon, w
ktory

Zapamiętała zu-
chwagę Tatar-
tarka

Ale niezbędny Tatarzyn ma to z przyrządzenia, że choć go nie-
przyjaciół z konia zrzuci, szkaradnie obetnie, okaleczy, orężę odeymie,
ze wszystkiego obnaży, y na polu żywego zostawi, on przedsię ręko-
ma, nogami, y zęboma, y wszystkimi członkami, iakożkolwiek, y jakim-
kolwiek sposobem mogąc, aż do konu zwykł się bronić: y w ten czas się
go naybardziej trzeba strzedz, gdy się zaczął iakoby już umarł, bo wi-
dząc śmierć przed sobą, iż już nie ujdzie, wszystkiemi sposobami o
tym myśli, iakoby za sobą nieprzyjaciela swego, pociągnął. A tu już
niech będzie koniec Tatar.



SPIS TREŚCI

Ksiąg VII. Część I
W której się zamyka opisanie Księstwa Moskiewskiego
i Państw do niego należących 473

Ksiąg VII. Część II
W której się zamyka Religia Moskiewska, i wszystkiej wobec
Rusi nabożeństwo 499

Ksiąg VII. Część III
W której się zamykają obyczaje i zwyczaje Moskiewskie 473

Ksiąg VII. Część IIII
W której się zamyka Srogie i niesłychanie okrucieństwo Iwana
Wasilewicza Wielkiego Kniazia Moskiewskiego 522

Ksiąg VIII. Część I
W której się zamyka Opisanie Scytiej dwojakiej, wywód narodu
Tatarskiego: Historia o Amazonkach: i o przjściu Tatarskim do
Europy. A co za lud mieszkał przedtym w ziemi tej kędy dziś
Tatarowie mieszkają 531

Ksiąg VIII. Część II
W której się opisują różne Hordy i Królestwa Tatarskie. A
naprzód o obyczajach i życiu Tatarskim 589

Ksiąg VIII. Część III
W której się opisują Królestwa Tatarskie
w Europie i Azjej 604